

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Lipca 1870.

Środa.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 15, w połud. c. st: 19
Wysokość wody st: 4 c. 5 (Ubywa)Stan barometru:
na odmianęWschód Słońca g. 3 m. 48
Zachód " " 8 " 20

Jutro, Śgo Apolonjusza B. W.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

Wczoraj, 23 czerwca (5 lipca), o godz. 10tej z rana, Najjaśniejszy Pan raczył odbywać pomiędzy powązkowskimi i bieląnskimi polami, manewra wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, w obec Jego Cesarskiej Wysokości Arcy-Księcia Alberta. O godzinie 4ej J. C. Mość, raczył wyjechać pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej Warszaw.-Petersburskiej do Petersburga, odprowadzony przez miasto do samego banhofu, przez niezliczone tłumy mieszkańców, żegnających ubóstwianego Monarchę, głośnie i nieprzerwanymi okrzykami „hura!“ JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, towarzyszył Najjaśniejszemu Panu w podróży do stacji Łap. O godzinie 9 $\frac{1}{2}$ w wieczór raczył wyjechać także zagranicę, Jego Cesarska Wysokość Arcy-Książę Albert. (Gaz. Policyjna.)

W Orszaku J. C. Mości wyjechali: Jenerał-Adjutant: hr. Adlerberg, hr. Szuwałow, Trepow, Minister kom. ład. i wodn. hr. Bobryński i Koniuszy Dworu hr. Strogonow.

Jenerał-Adjutant Potapow, wyjechał do Wilny.

Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej raczył ofiarować *piętnaście tysięcy* rubli dla udzielenia wsparcia pieniężnego uboższym mieszkańcom Królestwa Polskiego, którzy zanosili najpoddanniejsze prośby w tym przedmiocie.

Zarazem Jego Cesarska Mość raczył upoważnić jenerał-feldmarszałka namiestnika w Królestwie do ustanowienia z osób, według jego wyboru, osobnego, na wzór poprzednich lat komitetu w Warszawie, tak dla rozdziału wspomnianej summy, jak i dla rozstrząśnięcia i skierowania właściwą drogą wszystkich najpoddanniejszych prośb, podanych podczas Najwyższego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie.

(Dziennik Warszawski.)

(m) Dolina Szwajcarska, ta letnia sala koncertowa, z najpiękniejszym bo niebieskim sufitem, wczoraj pomimo aury usposabiającej de spleenu, jaśniała dość licznem, głośno gwarzącym i śmiejącym się zebraniem.

Magnesem, który przyciągnął owe grono publiczności, był naturalnie Jan Strauss, przybyły niespodziewanie niby, Blicher z sukursem, a żeby Dolina nie stała się dla rozgłosu starych i młodych Straussów, czemś podobnem do Waterloo.

Jestto muzyk rzeczywiście utalentowany i osobistość interesująca.

W średnich wiekach nawet, możeby go spalono na stosie;— bo swojemi walcami, istotnie czaruje...

Wczoraj, słyszeliśmy jednego z najpiękniejszych i najnowszych walców, utworu wspomnianego dyrektora p. t. „Kobieta, wino i śpiew.“

Walec ten posiada nerwy: płacze i śmieje się razem. Można było nawet widzieć, owe melodje w oczach i na ustach, młodych wrażliwszych słuchaczek... W takt muzyki, mimo woli kołysały się nadobne główki pełne marzeń: o niebieskich migdałach i chatkach... z salonem, buduaem, stajnią, wozownią i hypoteką.

Ongi, w dziewiczych marzeniach uśmiechał się jedynie, jeden tylko anioł: miłości—dzis, z przyczyn cywilizacji, śmieją się do białych dusz, legiony demonów szalu, zbytku i t. p. rozkoszy żywota boć *tempora mutantur*...

Ale powróćmy do wczorajszego Jowisza:

Jan Strauss, orkiestrę brata swojego, widocznie licznymi próbami przygotował do wcale dobrej egzekucji utworów lekkiej muzyki. Melodje pobudzające trawienie wykwintnych objadów, orkiestra wykonywała z werwą i precyzją należytą.

Więcej też, sądzimy, dolinowym gościom nie było potrzeba.

Sądzimy zaś z doświadczenia. Podczas bowiem egzekucji ustępu z sonaty patetycznej Beethowena, instrumentowanego przez Józefa Straussa, słuchacze prawie wszyscy wtórzili wzniosłym dźwiękom, rozmową głośną: o wszystkim i o niczem...

Jan Strauss, jak nam mówiono, jutro już po raz ostatni ukaże się przed dyrektorskim pulpitem, ponieważ śpieszy się do Baden-baden, kędy pozostawił swój melodyjny korpus, a ma zabrać przyrządzone mu kontraktem: franki, floreny i ruble...

Jeszcze jedna obserwacja.

Widzieliśmy wczoraj w Dolinie kilka dam uzbrojonych w teatralne lornety. Piękne te córy Ewy, widocznie były ciekawe *słyszeć* pięknego Straussa. Żeby się tylko o tem nie dowiedziały Wiedenki, król walców i polek bowiem, na powitanie, dostałby z pewnością od nich, zamiast laurowego, cierniowy wieniec...

== Dzis odbył się akt zakończenia roku szkolnego 1869/70 w Instytucie Alexandryjsko-Maryińskim wychowania panien przy ulicy Wiejskiej. W skutek uchwały na konferencji pedagogicznej przez Radę Instytutu zatwierdzonej, przyznano Cyfrę Najjaśniejszej Pani: Ludwice Szepletowskiej; medal złoty: Aleksandra Szymkiewicz; medal srebrny: Zenejdzie Masłowskiej. Patenty z ukończenia całkowitego kursu odfry-

mały uczennice klasy I-ej (najwyższej): Ludwika Szeptowska, Aleksandra Szymkiewicz, Zenejda Masłowska, Helena Linda, Walerja Hene, Aleksandra Abakanowicz, Marja Pankiewicz, Leokadja Felkner, Marja Kosut, Marja Kwiatkowska, Kazimiera Zyskowska, Marja Stempnicka, Marja Bafmutowa i Wanda Flatt. Otrzymały tytuł nauczycielek: Helena Linda i Walerja Hene, Aleksandra Abakanowicz, Marja Pankiewicz, Leokadja Felkner, Marja Kosut, Marja Kwiatkowska, Kazimiera Zyskowska, Marja Stempnicka. Nagrody w książkach otrzymały za dobre sprawowanie się i postępy w naukach, wychowawice: z klasy 2-giej: Marja Kozłowska, Olga Dobrowolska, Zofja Rządowska, Bronisława Cywińska; z klasy 3-ciej: Helena Korostofceff, Karolina Zielińska, Julja Ring; z klasy 4-tej: Eugenja Chełczyńska, Helena Nowicka, Marja Dudarewa; z klasy 5-tej: Nadzieja Kryżańska, Aniela Hene, Wincentyna Krzyżanowska; z klasy 6-tej: Zofja Kryńska, Olga Śladkopowcewa, Józefina Moraczewska; z klasy 7-mej: Anna Czaplic i Aleksandra Hayke. Otrzymały nagrody za odznaczenie się w muzyce: Zenejda Masłowska i Aleksandra Szymkiewicz; w rysunkach: Marja Wolińska; za roboty: Leokadja Felkner.

— Od kilku lat dorożki warszawskie uległy zupełnej zmianie. Zamiast dawnych brudnych obdartych niby powozów, mamy obecnie bardzo porządne, a nawet eleganckie faetony. Pytanie jednak czy ta zmiana dogodną jest dla publiczności. Pod względem estetycznym postęp w tym razie jest niewątpliwym, ale co do wygody publiczności to zupełnie inaczej ma się rzecz! Obecnie budują się dorożki w kształcie faetonów na 2 osoby z małą ławeczką na przodzie do oparcia nóg. Ławeczka ta daje się podnosić i służyć ma za siedzenie dla 2 osób, jest to jednak tak niewygodne siedzenie, że lepiej iść piechotą choćby bardzo daleko, niż jechać na owej ławeczce siedząc zgięty w 18-stkę. Dawniejsze dorożki miały kształt powozów i w lepszych z nich mogły się pomieścić wygodnie 4ry osoby, teraz im piękniejsza dorożka, tem większe niepodobiestwo zmieszczenia w niej więcej nad 2 osoby. Do wzięcia jednej lub dwóch osób, nie potrzeba przecież aż dwóch koni? Widoczną jest potrzeba dorożek parokonnnych na 4 osoby i jednokonnnych na 2 osoby. Wszystkie obecnie kursujące dorożki są parokonne na 2 osoby. Właściciele dorożek powinni by zwrócić uwagę na tę niedogodność i zaradzić jej przy budowaniu nowych powozów. Co do dorożek jednokonnnych, zjawily się one parę lat temu, wraz ze wszystkimi urządzeniami zagranicznymi jak chorągiewkami zegarami i t. p. Upadło jednak to przedsięwzięcie, z powodu braku najważniejszego przymiotu: rzetelności woźniców, a może i za wysokich cokolwiek cen w porównaniu z parokonnymi dorożkami. Warto by nie poprzestawać na tej niepomyślnej próbie i przedsięwziąć drugą, która lepiej by zapewne już wypadła, taka bowiem kolej prawie każdej u nas nowości. Wszak i omnibusy kilkakrotnie u nas próbowano a zawsze upadały, aż nareszcie weszły w życie, choć życie to pełne jest różnych chorób i kalectw, niezależnych jednak od publiczności ale wynikających, braku dobrego zrozumienia interesu przez właścicieli omnibusowych.

— Według wiadomości udzielonej przez *Schles. Zeit.*, inżynier *Sokulski*, otrzymał od rządu rosyjskiego koncesję na budowę drogi żelaznej z Olkusza

do Sosnowic, łączącej bogate zakłady górnicze i hutnicze olkuskie, z drogą Warszawsko-Wiedeńską.

— Gazeta Polska donosi, że Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń rozpocznie czynności swoje i przyjmować będzie ubezpieczenia z dniem 1 października r. b.

— Wdopełnieniu wiadomości zamieszczonej w przeszłym Nrze „Merkurego“, odnośnie do statystyki zajęć, w ostatnim Nrze (20), podany został podział ludności pod tymże względem w kraju naszym. U nas więc zajmuje się: rolnictwem po miastach 357,000, po wsiach 2,917,000, razem 3,274,000; handlem po miastach 250,000, po wsiach 66,000, razem 316,000; Przemysłem po miastach 578,000, po wsiach 728, razem 1,306,000.

— Jak nam donoszą z Krośniewic, istniejąca tam od roku zeszłego fabryka mydła i przetworów chemicznych, własność pp. Stankiewiczów, Walewskiego i spółki, coraz bardziej się wznosi. Ze wszystkich surowych produktów sprowadzanych z dalszych miejscowości, lój w cenach swoich największej podpada fluktuacji. Cena jednego tygodnia od drugiego jest tak różną, że często dochodzi różnicy kilku złotych na kamieniu. Dlatego też fabryka nabywając dotąd ten produkt dopiero z trzeciej ręki, zamierzała obecnie zawrzeć umowę o dostawę loju wprost na miejscu w Pińsku, z kąd głównie lój do nas przychodzi: jednakże wszelkie w tym celu usiłowania okazały się bezskutecznymi, Pińsk bowiem traktuje tylko z przedsiębiorcami *en gros*, zakupy zaś takie wymagają ogromnego wkładowego kapitału, na jaki pojedyncza fabryka zdobyć się nie byłaby w stanie. Fabryki więc miejscowe podległe są zawsze zmienności cen targowych, które znów z kolei wchodzić muszą w rachubę kosztów wyrobu. Do Krośniewickiej fabryki jakeśmy już kiedyś wspominali, należy kilku zamożnych posiadaczy ziemskich, co kredyt fabryki i ruch w niej wiele podnosi. Obecnie fabryka nabywa na własność plac i dom w środku miasta, gdzie będzie mogła pomieścić razem i składy.

— Minęły już wprawdzie czasy wirujących stolików, ale nie przeżyły swoich czasów wirujące mostki. Na niektórych przejściach są one istną zasadzką na nogi i zęby przechodniów. Bo człowiek idzie sobie spokojnie, bezpiecznie, w około siebie widzi wszystko w porządku, żadna myśl niepokojąca nie przemknie mu po głowie, — w tem... o nieba! ziemia mu się z pod nóg usuwa. Zdradny mostek przypomina mu huśtawkę i dziecinne, tylko pozbawione środka ciężkości, o czem niestety zbyt późno się dowiaduje. Taką to huśtawkę zauważyliśmy przy przejściu z ulicy Wielkiej na Śliską gdzie nieoprybijane do podwalin deski przypominają klawiaturę od fortepianu. Dodać jeszcze należy że mostek ten łączy z gościnnie otwartymi podwojami dwa *vis a vis* położone szynki. Co chwila więc jakiś adwersarz Magera lub Tralesa zatopiony w kontemplacjach wychodzi na ulicę, wstępuje na mostek i pierwszy krok jaki mu się postawić na twardym gruncie udało, pozbawia go niespodzianie, tak długo chronionej równowagi... pada, ogląda się, spluwa i pieczętując ten wypadek strasznie zaklęciem z trudnością podnosi nieraz dobrze potłuczone kości.

— Z pińczowskiego powiatu piszą do Gazety Warszawskiej: Okolica, w której obecnie mieszkam, jest cmentarzem ogromnym. Co chwila wpada się tu na ślady jakiegoś życia przedpotopowego. Chodzi tu je-

dnak o coś lepszego od szczątków ludzkich, a mianowicie o kości mamuta, wynalezione przed miesiącem na Ksawerowskich gruntach. Na nieszczęście znalazca (kmięć Wicek) upatrywał w nich rzecz tyczącą się lasów i pastwiska, i dlatego zataił fortunę swoją. Dwie miejscowe scyentyficzne powagi (burmistrz i aptekarz), którym dostały się zęby owego stworzenia, jednogłośnie uznały, że to prawdopodobnie jaszczurka, a może słoń, najpewniej zaś człowiek przedpotopowy. W obec powag tak imponujących, wstrzymuje się od stanowczego wyroku. Zanotuje jednak następne wskazówki: miejscowością są warstwy napływowe (glina), leżące bezpośrednio nad formacją eoceniczną okresu trzeciorzędowego (terrain tertiaire), czyli nad pokładem grubo-wapienia, stanowiącego zapewne dalszy ciąg grubej warstwy, znajdującej się w północnej stronie Pińczowa. Jestto główny materiał budowlany dla okolicy.

— Dzienniki francuzkie przynoszą nam świeże wieści o p. Jodko pianiście, o którym przed niedawnym czasem wspominaliśmy w niniejszym piśmie. Pan Jodko, powrócił obecnie na stały pobyt do Paryża z wyćieczki artystycznej, którą odbył po Francji i Szwajcarii. Organa krytyczne muzyczne, odzywają się o wspomnianym pianiście sympatycznie i wróżą mu przyszłość w obranym zawodzie. O kompozycjach jego, sprawozdawcy twierdzą, że odznaczają się oryginalnością treści i formy. W tych czasach nakładem znanego wydawcy Schoff'a pojawiła się nowa praca p. Jodki. Jestto walc pod tytułem plebiscytowym: „Oui et Non“ (tak i nie). Autor, walca rzeczonoego dedykował Cesarzowej Eugenji.

— *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości, że w ciągu upłynionego miesiąca maja 1870 r. 1) W domu starców i kalek było utrzymywanych osób 31, na ich utrzymanie i reparacją tegoż domu wydatkowano rs. 130 kop. 10½. 2) W ochronie utrzymywano stale dzieci miejscowych i żywiono przychodnich 30, wydano na ich utrzymanie 94 kop 91½. 3) W zakładzie sierot utrzymywano dzieci 12, na które wyłożono rs. 35 kop. 52. 4) Udzielono 30 osobom, po za obrębem zakładów Towarzystwa zamieszkałym, wsparcie stałe i czasowe w kwocie rs 35 kop. 65. 5) Za druk sprawozdania z działań Towarzystwa Dobroczynności, listy z powinszowaniem Nowego roku i różne ogłoszenia wydano rs. 20 kop. 60. W ogóle w ciągu miesiąca maja wydatkowano rs. 316 kop. 79.

— Donoszą nam z Działoszyna. W dniu 12 z. m., między godziną 3ią a czwartą po południu, trąba powietrzna nawiedziła nasze miasto, zrządzając znaczne i trudne do obliczenia straty. Na 200 domach dachy zniszczone lub pozrywane, starodrzew na dróże i w pięknym ogrodzie miejskim powyrywany z korzeniami. Miasto smutny przedstawia widok. W okolicy również burza znaczne poczyniła szkody; we wsiach: Kamion, Mokre, Dziadaki, Bobrowniki i Szczytniki grad zniszczył urodzaje, a szalony wiatr we wsi Kamionie górę piaskową wrzucił do rzeki.

— W zeszłą niedzielę w Kaliszu odbyła się w tamiecznym parku miejskim zabawa kwiatowa, połączona z fantową loteryją. Biedni z tej zabawy skorzystali przeszło 1500 rs.

— W dniu 12 czerwca r. b., o godzinie 6-tej wieczorem w m. Brdowie, powiecie kaliszskim, od uderzenia piorunu zapaliła się i zgorzała wieża na ko-

ściele. Dzięki usilnemu ratunkowi mieszkańców, kościół i sąsiednie zabudowania proboszczowskie ocalały, straty jednak tak w zgorzałej wieży jak w skutek rozebrania organu, poniszczenia ołtarzy i t. d. wynoszą około rs: 4,000.

— Magistrat miasta Warszawy wydał pozwolenia: właścicielowi domu pod Nr 217 przy ulicy Targowej na Pradze, na wystawienie dwupiętrowego domu murowanego.— Właścicielowi domu Nr 1803 przy ulicy Franciszkańskiej, Finkelkrautowi, na dobudowanie drugiego piętra na oficynie murowanej.— Właścicielowi domu Nr 1289 przy ulicy Nowy Świat, Dybowskiemu, na gruntowną restaurację trzy-piętrowej oficyny murowanej. (Gazeta Policyjna)

— W dniu wczorajszym około godziny 3-iej po południu, wysoki słup ognia i czarny dym, sprowadziły cztery części straży ogniowej warszawskiej i dwie sikawki parowe, w stronę Grzybowa. Otóż w domu pod Nrem 1801, zapaliły się komórki i wozownie drewniane, a znajdujący się wewnątrz pewien zapas słomy, podsycał ogień. Straż ogniowa energią swoją w ciągu jednej godziny ogień opanowała, na sąsiednich jednak oficynach dachy w części rozebrano, sprzęty zaś wyniesiono. Oprócz strat wynikłych skutkiem pogorzeli, żaden wypadek na szczęście miejsca nie miał.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 9½ z rana, w fabryce broni przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 607, zapaliło się drzewo w komórce drewnianej złożone, lecz ogień natychmiast przez przybyłą 2-gą część straży ogniowej ugaszonym został.

(Gazeta Policyjna).

+ Jutro w kościele powązkowskim, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Emilji ze Stuartów **Krasuskiej**, na którą w ciężkim żalu pogrążone dzieci i wnuki, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych. — 5510 —

+ Pozostała wdowa po ś. p. Wincentym **Bieńkowskim**, zmarłym w dniu 2 b. m. i r., składa najczulsze podziękowanie W. Maringe (z ulicy Marszałkowskiej), za okazaną troskliwość w czasie ciężkiej choroby męża mego, oraz za prawdziwie chrześcijańską wzniosłą pomoc materialną w pogrzebie, jak również wszystkim Przyjaciołom i Znajomym tak przybyłym z prowincji jak i tutejszym, którzy raczyli towarzyszyć zwłokom aż do grobu. Niech wam Bóg Wielki nagrodzi.

Katarzyna z Kalinowskich **Bieńkowska**.

— 5519 —

∞ Dnia 2 lipca w kościele Opieki Sgo Józefa, o godzinie 2giej po południu, pobłogosławionym został związek małżeński przez JX. Kanonika Kamińskiego, Proboszcza parafji Biąła, w asystencji miejscowego Duchowieństwa, pomiędzy panem Józefem **Wierzbickim** Obywatelem ziemskim, właścicielem dóbr Wola Chojnała i innych w powiecie rawskim, a panną **Jadwigą Rojewską** córką Ignacego i Marji z Moroze-wiczów Rojewskich, Obywateli ziemskich właścicieli dóbr w gubernji lubelskiej.

— Z Niżnego Nowogrodu piszą do „Wiecz Gaz.“: Otwarcie tu oddziału banku państwa, wywarło na publiczność jak najlepsze wrażenie. Lud, który znał dotąd tylko wekslarzy, zaledwie uwierzył, że otwarta została taka instytucja rządowa, w której każdy może

dokonywać wymiany biletów i pieniędzy, bez zwłoki i darmo. Otwarcie sądów ustnych spotęgowało jeszcze bardziej to przyjemne wrażenie. Jedna tylko reforma nie powiodła się u nas, mianowicie reforma wydziału notarialnego, który ma zastąpić miejsce izby cywilnej. Czynności tego wydziału koncentrują się u starszego notariusza sądu okręgowego niżegrodzkiego, gdzie dowolność w załatwieniu interesów dochodzi do takich rozmiarów, iż lud, zwłaszcza zaś włościanie, uważają taką za karę za grzechy. Obiega zresztą pogłoska bardzo prawdopodobna, że obywatele Niżnego Nowogrodu zamierzają upraszać rząd o przedsięwzięcie środków dla usunięcia tej bardzo ważnej niedogodności.

— Liczba studentów dorpackich w przeciągu 68 lat, to jest od dnia powtórnego otwarcia uniwersytetu w roku 1802 aż do 1-go półrocza 1870 r. wynosi, według zapewnienia dorpackiej gazety niemieckiej 8786. W tej liczbie z gubernji liflandzkiej 3614, z estlandzkiej 1098, z kurlandskiej 1690, z innich gubernji 1772, z Królestwa Polskiego 216, z Finlandji 89, cudzoziemców 307.

— „Birż. Wied.“ podają opisanie sprawy wytoczonej przed sądem mirowym o koguta. Niewielu z czytelników wie, że jaja kurze kładą się pod kawkę dla tego, że jeżeli z nich się kogut wykluje, to w zapalczowości i we własnościach wojowniczych prześcignie wszystkich wychowawców spokojnych kokoszek. Tak postąpił pewien obywatel miasta W—ka. Wyrósł kogut, który nie przestając na wojnie z pierzastymi współbraćmi, napadał szczególnie na żołnierzy inwalidów. To mu się udawało dość szczęśliwie, bo chociaż którego z nich i boleśnie dziubnął, jednak wspinałomyślność do zemsty się nie posuwała. Wszakże sprawa wcale inny obrót wzięła, kiedy kogut napadł na mieszkankę, która jaskrawym kolorem chustki uwagę jego zwróciła. Pokrzywdzona zaniósła skargę do mirowego sędziego, który przy licznej zgromadzeniu ciekawych, wydał wyrok następujący: „Zmusić właściciela koguta do sprawienia mieszczance nowego okrycia, jako wynagrodzenie za okrycie zepsute dziobem zachwałego ptaka.“ Właściciel oświadczył, że nie zostało dowiedzionem, iż okrycie zostało zepsutem i wcale mu go nie pokazano, lecz z tem wszystkim koguta oddaje w ręce sprawiedliwości. Wtedy zapadł wyrok, skazujący koguta na śmierć. Kogut nie apellował i wyrok niezwłocznie został spełnionym. Lecz tu wynika kwestja prawna przez licznych widzów podniesiona: czy miał sędzia mirowy słuszność, stosując do ptaka domowego prawo o szkodliwych zwierzętach i pozbawiając życia zabawnego koguta? Można było zobowiązać właściciela, żeby go nie wypuszczał na ulicę, lub też zesłać go do miejscowości mało zaludnionej, lecz karać śmiercią biedaka za to, że nie lubi barw jaskrawych, lub—że się mierzy z inwalidami to okrucieństwo i bezprawie.

„Birż. Wied.“ dodają Według zdania naszego jest tu inna jeszcze kwestja. Sędzia mirowy mógł łatwo obie strony pogodzić, a wtedy nie dawałby publicznego przedstawienia sądu nad kogutem na śmiech kurom. Wymierzenie sprawiedliwości jest spełnieniem świętego obowiązku, a przyzwoitość nie powinna dopuszczać do obracania w śmiech jego czynności.

Wormacja nad Renem.

Na posiedzeniu piwowarów w zakładzie tutejszej Szkoły piwowarskiej, przeszło 70-ciu zebranych re-

prezentantów tego zawodu z różnych krajów, dyskutowało nad ważną kwestją, urządzania posadzek w słodowniach. Kwestja ta, o ile nam wiadomo nie była dotąd publicznie rozbieganą przez ludzi fachowych i kompetentnych.

Zdania objawiane przez zgromadzonych były liczne i różne między sobą. Każde z nich Sekretarz sessji, zapisywał do protokołu, następnie zaś prezes posiedzenia Doktor Lehman w asystencji magistra chemii p. Szpiczka robił próby i doświadczenia praktyczne.

Przytoczę tu ważniejsze rezultaty dyskusji, które powinny zwrócić na siebie uwagę pp. Piwowarów warszawskich.

Wszyscy prawie z początkowo głos zabierających oświadczyli się za użyciem na posadzki do słodowni marmurów w różnych gatunkach.

Przeciwko temu oświadczył się stanowczo p. Bexer piwowar z Bydgoszczy, przedstawiając następujący projekt:

Pierwszą rzeczą według niego jest obranie gruntu dostatecznie wilgotnego i twardego, na który powinna się kłaść najprzód warstwa cegieł, a następnie warstwa cementu szlifowanego.

Wielu wszakże z następnych mówców wystąpiło przeciwko projektowi p. Bexera, utrzymując, że przy tak urządzonej posadzce, siódł musi być koniecznie przerabiany łopatkami na końcu skórą objaunemi, insze bowiem rysowałyby glazurę cementu, a znowu łopatki pierwszego rodzaju, są tępe i utrudniają przerabiaczom robotę.

Trzeci z kolei projekt, który zwrócił powszechną uwagę, przedstawiony został przez p. Widercholtza właściciela browaru w Hanowerze. P. Widercholtz wnosil za używaniem kamieni kopanych w okolicach Oldenburga i tamże sprzedawanych.

Po obszernej obronie projektu i następnem wypróbowaniu praktycznym, większość zgromadzonych przyjęła go z żywą aprobacją.

Na zapytanie prezesa, czy kto z obecnych niema co do zarzucenia zdaniu p. Widercholtza, wystąpiłem w obronie projektu, zastosowanego już przed rokiem, w browarze p. Arensa, na przedmieściu Berlina z wielkim powodzeniem. Jakkolwiek bowiem kamień z okolic Oldenburga przedstawia wszystkie warunki dla dobrej fabrykacji, z powodu wszakże znajdowania się w jednej tylko miejscowości, trudnym jest do nabycia i wiele kosztuje. Należy więc zastąpić go materiałem tańszym, a zachowującym się przy wyrobie siódu przynajmniej tak samo.

Takim materiałem jest asfalt zbierany z morza Martwego, gdyż ten nie wydaje żadnej woni nawet przy najwyższej temperaturze, nieciągnie wilgoci, a nade wszystko jest stosunkowo tańszym od innych materiałów dotąd używanych i dlatego we wszystkich krajach również dobrze zastosowanym być może.

K. M. piwowar z Warszawy.

Kraków 1 go lipca. Miasto się ożywiło z powodu ciągłych przejazdów do wód; hotele tak zajęte, że miejsca dostać trudno. Kraków cichy, spokojny, zaczyna się ruszać, młodnieć. Królikowski silnie tu zrobił wrażenie swoją grą mistrzowską w „Zbójcach“, teatr trząsł się od oklasków. Dawno już nie pamiętają tu takiego zapалу. Ale też Królikowski przypłacił zdrowiem wrażenie jakie wywołał, gdyż wychodząc z teatru zmęczony w deszcz, zaziębił się i ochrypli i

już prawdopodobnie w Krakowie nie wystąpi. Dotąd prawie ciągle deszcze i zimna męczyły nas tutaj tak jak w Warszawie. Od 30 czerwca pogoda zawitała i może się już ustali. K.

× „Russel Reynolds“ (British. med. Journ. 1869. 462) opisuje 3 przypadki choroby, mające zdaniem jego dowodzić, iż zdarzają się na pozór bardzo ciężkie cierpienia układu nerwowego (porażenia, kurcze, bóleści itd.), które wyłącznie tkwią tylko w „idei“ chorego. Oto jeden przykład: Młoda dama z lepszych warstw społeczeństwa, w skutek nieszczęść rodzinnych przyszła do nędzy; cios ten zniósła mężnie i z poświęceniem pielęgnowała swego ojca, który nagle uległ porażeniu. Pod wpływem duchowego przygnębienia rozwinęła się w niej stopniowo idea, że i ona podobnie jak ojciec może ulec porażeniu. Od tej chwili zaczęła się u niej rozwijać paraplegia, która ją wreszcie całkiem do łóżka przywiązała. Kiedy ją autor widział w 3 miesiące potem, była dotknięta absolutną paraplegią—ale obiektywnie żadnego zbożenia dostrzedz nie było można. Tak w tym jak w dwóch drugich podobnych przypadkach nastąpiło szybko uleczenie przy użyciu jedynie środków psychicznych. Przytem nie było żadnych objawów, któreby pozwalały przypadek ten i jemu podobne do działu hysterji zaliczać.

(Kli.)

× W tych czasach zmarł w Paryżu najstarszy właściciel kiosku, w którym ekspedjowały się dzienniki. Ojciec Kirchner, takie było nazwisko zmarłego, liczył sobie 83 lat, służył wojskowo za pierwszego cesarstwa, a od 1848 r. usa dowił się ze swego budką przed kawiarnią i galerją Orleańską, gdzie przez jego ręce przeszło więcej jak dziesięć milionów dzienników najróżniejszych opinji. Jeśli ojciec Kirchner przeczytał choć dziesiątą część swego towaru, jakież nędzne musiał mieć o rozumie rodzaju ludzkiego pojęcie!

× Dnia 25 z. m. po wielkiej burzy w Szwajcarii wschodnio-północnej nagle się oziębiło po długich upałach, a góry okryły się nowym śniegiem.

× Z Aten donosi telegram d. 1 b. m., iż trzęsienie ziemi na wyspie Santorin obróciło w gruzy całe miasto tegoż nazwiska. Morze pochłonęło jedną z drobnych wysep Archipelagu.

× Ruch na kanale suezkim, zwiększa się niemal każdodziennie. Od dnia otwarcia kanału po 19 luty, zatem w ciągu dwóch i pół miesięcy, przeszło 26 statków, z których trzy zagłowe,— i łódek arabskich 401; dochodu zaś od przewozu ciężarów i osób wpłynęło 267 tysięcy franków. W lutym przybyło statków 28, a dochód wynosił 620 tysięcy franków. W marcu 52 statki, zaś od 1 kwietnia po 10 statków. Jednakże ażeby towarzystwo mogło płacić corocznie 5% prowizji od kapitału nakładowego, oraz utrzymać administrację i reperację kanału, dochód każdodziennie wynosić powinien najmniej pięć milionów franków; tymczasem akcjonariusze pocieszają się nadzieją stopniowego rozwoju ruchu, który dotąd o wiele jeszcze zakreślonej normy nie sięga.

× Prefektura policji w Paryżu ma do rozporządzenia pewien fundusz na nagrody dla woźnic fiaków, najmowanych powozów, jak również dla konduktorów w omnibusach, za oddawanie rzeczy zostawionych przez pasażerów w ekwipażach. W ciągu roku 1869 liczba złożonych w policji przedmiotów przez zapomnienie zostawionych wynosiła 27,189.

× W lesie Fontainebleau tak są obfite zmije, że za

ich łapanie miasto płaci nagrody. Otóż w roku zeszłym niezależnie od nagród płacących leśnikom przez ich zwierzchność, zapłacono wynagrodzenia za 629 większych i 174 mniejszych zmij.

— Piszą nam z Wrocławia: Pan Hejneman właściciel hotelu powszechnie znanego pod „Złotą gęsią“, nabył od banku drezdeńskiego w Górnym Szlązku dobra Molna i Czosna, mające rozległości blisko 10,000 morgów magdeburskich. Dobra te były własnością dawniej hrabiego Kollataja. P. Hejneman pragnie na tych dobrach ustanowić majorat dla swego najstarszego syna. Podał przeto w tym celu prośbę do króla pruskiego i oświadczenie otrzymał: iż majorat będzie zatwierdzony, gdy dobra pomienione wolne będą od wszelkich długów hipotecznych. (Gaz. War.)

× Sir Kludjusz Crespigny kapitan wojsk angielskich konsystujących w Lahorze, w Indjach, po odbytych tam wyścigach, wyprawił swoim przyjaciołom sportsmanom, śniadanie wprowadzone z Paryża. Bankiet ten kosztował milionowego kapitana 60,000 rupji czyli 150,000 franków. Crespigny należy do jednej z najstarożytniejszych i najbogatszych rodzin w Wielkiej Brytanji.

× Z Oxford donoszą, iż senat akademicki sławnego uniwersytetu tamtejszego postanowił z istniejących dotacji uniwersyteckich założyć katedrę historii narodów słowiańskich.

× Książę Monaco sprawił sobie obecnie gwardję. Ma to być korpus złożony z sześćdziesięciu ludzi odznaczających się urodą i wzrostem. Dowodzi niemi pułkownik Visquis. Armja monacka, wylądowała w dniu 14 b. m. na parostatku Karol III, do stolicy księstwa i przyjęta została przez ludność obojga płci z entuzjazmem, oficerowie bowiem i żołnierze, oprócz urody, i bogatych mundurów, przywieźli z sobą pieniądze. Książę zwerbował swój legion z pośród urlopowanych żołnierzy we Francji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pomimo upałów panujących we Francji, Ciało prawodawcze nie przerywa prac swoich. Na ostatniem (sobotniem) posiedzeniu, załatwiono się z petycją książąt orleańskich, przez przejście do porządku dziennego. Deputowanym Keratry i Estancelin, którzy z tego mianowicie punktu bronili sprawy książąt, że ci nigdy nie wdawali się w żadne spiski ani knowania przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, p. Emil Ollivier odpowiedział, że w petycji nie ma formalnego uznania owego porządku, i że członkowie obalonej dynastji z natury rzeczy nie mogą przestać się uważać za dziedziców minionej wielkości, żywiąc sami nieokreślone nadzieje, i pozwalając innym pobobnemi uwodzić się marzeniami. Najgoręcej za zniesieniem dekretu bannicji przemawiał p. Juljusz Favre, który w 1848 roku sam za nim głosował, teraz jednak nie waha się wyrazić swoje ubolewanie. Prawie w tym samym czasie kiedy sprawę członków domu orleańskiego bronili republikanin,—gorący stronnik orleanistów, na którego książęta najbardziej może liczyli, p. Prevost-Paradol, wsiadał na okręt w Hawrze, udając się do Waszyngtonu w charakterze posła cesarza Napoleona w północno-amerykańskich Stanach zjednoczonych.

Stronnictwo liberalne austrjackie którego papiery w ostatnich dniach znacznie w górę poszły, cieszy się nowem powodzeniem; wybory bowiem górno-austrjackiej posiadłości gruntowej na jego korzyść wypadły.

Skład gabinetu uzupełnił się przez mianowanie do-tychczasowych kierowników ministerjów finansów i rolnictwa, panów Holzgethan i Petrino, na rzeczywistych ministrów z wyżej wymienionemi tekami. P. Stre-mayer dawny członek ministerjum Giskra, objął wydział oświaty; zaś za barona Widmann uwolnionego od obowiązków, hr. Potocki objął tymczasowo kiero-wnictwo ministerjum obrony krajowej.

Z Madrytu różnemi drogami dochodzą jak najsprze-czniejsze wiadomości. Co do jednego punktu jednak wszystkie się zgadzają, mianowicie, że w przeszłą sobotę odbyło się ważne posiedzenie rady ministrów, na którym znów podniesiono kwestję kandydatury do tronu. Według informacji agencji Havasa, kandydatem na którego hiszpańskie ministerjum ma oczy zwrócone ma być książę Leopold Hohenzollern, starszy brat księcia Karola rumuńskiego, z którym nawet deputa-cja w tym celu do Niemiec wysłana ma się porozumie-wać; z drugiej znów strony zaprzeczają kategorycznie jakimkolwiek negocjacji z członkami północno-nie-mieckiej książęcej rodziny. Zresztą obietnice prezesa ministrów Prima są zawsze tak mgliste i nieokreślone że dają pole do nadzwyczajniejszych przypuszczeń. Bar-dzo być może iż usiłowania marszałka Prima i tym ra-zem spełzną na niczem z powodów przytoczonych już przez niego na pamiętnem posiedzeniu z 11 z. m. Prezes ministrów zaznaczył wtedy smutny fakt, że ile ra-zy ludzi się nadzieją przeprowadzenia z dobrym re-zultatem negocjacji z jakim kandydatem do hiszpań-skiego tronu, tyle razy w Hiszpanji wybuchały we-wnętrzne niepokoje odstrasające kandydata od koro-ny. Ostatnie wiadomości telegraficzne dowodzą, że za-patrywania się Prima, i tym razem się sprawdziły, do-noszą bowiem o nowych rozruchach w Madrycie, przy których nieobyło się bez ran i aresztowań. Za to dwie pogłoski: o ukazaniu się band karlistowskich i o żąda-nych przez generała Caballero de Rodas p silkach na Kubę (8000 ludzi) są podobno bezzasadne.

Dzień Śgo Piotra i Pawła przeszedł wprawdzie bez ważnych w **Rzymie** wypadków; niemniej jednak, tru-dno się ludzi co do rezultatu rozpraw nad nieomył-nością, nawet po świetnem odezwaniu się w tej ma-terji kardynała Guidi. Depesze donosiły już o niecier-pliwości zapalonych stronników nowego dogmatu, o ich gotowości do gwałtownego rozcięcia, nie zaś roz-wiązania, kwestji. Wczorajszy telegram zwiastuje o wycofaniu się przeszło sześćdziesięciu oponentów i o zamknięciu debatów. Wątpimy, ażeby upały były je-dyną przyczyną tego smutnego zwrotu; przytaczamy jednak charakterystyczne odezwanie się z tego powo-du gazety augsburskiej:

„Rzym podobny jest teraz do biskupiego lazaretu, tyle tu chorych, cierpiących, do łóżek i do mieszków przykutych prałatów. Liczba znudzonych i niecierpli-wych się do wyjazdu, może jeszcze większa. Są też tacy co tak sobie rozumieją: Włochy, hiszpanie, południowi amerykanie, przywykli do podobnego gorąca i łatwo je znoszą; co zaś do Niemców, fran-cuzów i północnych amerykanów „vile damnum si interierint“ (na tych nie wiele się traci.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 6 Lipca.

Paryż 5.— W Ciele prawodawczem Cockery i stronnicy jego zapatrywania się wnoszą inter-

pelację tyczącą możliwości wstąpienia na tron hiszpański księcia Hohenzollern.

— Reczywisty Radca Stanu *Grameka*, przyjechał z Sielca.

NOWOCZESNE KRYTERJUM.

Zmarły niedawno Nestor Roqueplan, należał do te-go wymierającego już dowcipnego pokolenia paryżan, po którym nastąpiłi gmiini asfaltowicze, uprawiający *szyk* zamiast dobrego tonu, i uliczny szwargot za-miast dowcipu... słowem przedstawiciele realnej szko-ły w dziedzinie humorystyki.

Jako dyrektor teatru „Varietés“, Roqueplan wysta-wiony był na szturm literackich dyletantów, ugania-jących się za wodewilową nieśmiertelnością.

Jeden z takich debiutantów przyszedł do nieszcze-śliwego dyrektora dla przeczytania mu jednoaktowego wodewilu.

Roqueplan usiadł z westchnieniem rezygnacji, zapa-lił cygaro i zaczął słuchać.

Po upływie kwadransa, wyjął drugie cygaro, poka-zał je autorowi i znów zapalił.

Gdy autor skończywszy czytanie, czekał z bijącym sercem na odpowiedź, Roqueplan wstał.

— Sztuka pańska, wcale nieźle napisana, rzekł do autora, — ale jej przyjąć nie mogę. Za długa... o je-dno cygaro.

Redaktor, *W. Szymanowski*.

— Nabywca mebli przy ulicy Grzybowskiej pod nu-merem 21 nowym, zechce się zgłosić tamże jaknaj-śpieszniej w swoim własnym interesie. —5536—

— Dentysta Dowgwiłło, w tych dniach wyjechał na trzy miesiące zagranicę. (1—2) —5520—

— Karol *Gostomski* patron Trybunału Warszaw-skiego przeniósł swą kancelarję na ulicę Długą do domu *W. Wernera* Nr 544 (nowy 12).

(2—3) —5421—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretne-mi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerz-bą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, ką-piele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu *Dra Kadlera*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (27—0) (13624)

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, posta-niłam zwinąć mój

Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 416, w bliskości Poczty, i dla tego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będę po cenie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówie-nia na nowe Roboty i Reparacje, nadal przyjmuję.

(6—6)

—4662—

B. Makarewicz.



(4-26)

-4226-

Rolety rewanctuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ
sprzedają się w Składzie
Seweryna Mazur i Spółki,
obok Ratusza.

(28-0)

- 2506 -

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. ROZĄNSKI**, ulica Miodowa, Nr 9. (4-9) -4735-

Skład Piłtwa z Fabryki Żyrardowskiej, oraz Materji wełnianych zagranicznych

J. Kaczyńskiego & Comp,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b (nowy 25) w domu dawniej Petyskusa.

Poleca wielki wybór Firanek passowanych i nałokcie od 15 $\frac{1}{2}$ kop. za łokieć, oraz firanek kolorowych łokieć po kop. 22 $\frac{1}{2}$ i 35.

Pończoch damskich od rs. 2 k. 25 rs. 18 za tuzin.
" dzieciennych szkokkich, oraz materjałów wełnianych letnich.

Jako to: Bareży, Sultanaów, Alpag, Mohairów i innych, równi z perkali kolorowych od 13 kop. za łokieć i chustek szkokki h.

(2-6)

- 5401 -

Z powodu zwinięcia z dniem 8-ym Lipca r. b., **Składu Materjałów Piłmiennych J. Weigta**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, egzystującego, są do sprzedania pozostałe **KAPELUSZE**, które tak pojedynczo, jak i hurtownie razem sprzedają się po nader przystępnej cenie.

(2-2)

- 5495 -

OSOBA

w średnim wieku, **Wdowa**, posiadająca język ruski, najdokładniej obznajmiona z prowadzeniem Gospodarstwa kobiecego w mieście i na wsi, udatniona przytem w robotach damskich, i mogąca nawet udzielać początki nauk małym dzieciom, **poszukuje odpowiedniego obowiązku** w mieście lub na prowincji. Potrzebujący raczą zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod lit S. W. (2-3) -5435-

Na odbytem w dniu 1 Lipca r. b. ciągnienu

Pożyczki Premjowej

RUMUŃSKIEJ,

główna wygrana 75,000 frankow, padła na ser. **3925** Nr 18, wzięty z kantora mego. Zechce się przeto posiadacz tej premji, każdego czasu zgłosić do mego kanteru, gdzie wygrane odebrać może.

Ch. Lichtenberg.

(3-3)

- 5448 -



Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., biura:

Generalnej Agentury

RUSKIEGO TOWARZYSTWA

UBEZPIECZEŃ OD OGNI

i
Towarzystwa Transportowego

„DWIGATEL,”

znajdować się będą:

w domu W-go P. Natansohna, pod Nr 2244a (17 nowy), przy ulicy Nalewki.

Mieszkanie zaś moje prywatne, w domu W-go Józefa Ungra, pod Nr 2406 (6 nowy), przy ulicy Nowolipki.

Mikołaj Rotwand.

(1-3)

- 5529 -



Z powodu wynajęcia dogodniejszego lokalu

Fabryka Powozów

ANTONIEGO KORYCKIEGO.

przeniesioną została na ulicę Leszno, na miejsce, gdzie dotąd egzystowała znana fabryka powozów A. Liedtkie.

(1-8)

- 5502 -

WYPRZEDAŻ

OBIEĆ PAPIEROWYCH

tak krajowych jak i zagranicznych fabryk, w połowie i mniej jak w połowie cen praktykowanych, w tych dniach otwartą została w domu W-go Boćka na Placu Teatralnym od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8.

Osoby kupujące raczą mieć dokładny rozmiar pokoiów.

(6-6)

- 4734 -

MUZEM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do zej po południu.

Potrzebny jest

U C Z E Ń

dobrej kondyty, do Zakładu Galanteryjno-Lakierniczego
Ludwika Rühl, Ulica Leszno, Nr 716.

(1-3) — 5538 —

ZAWIADOMIENIE

Zarządu Żeglugi Parowej.

Z powodu zepsucia się jednego z dwóch paropływów pasażerskich kursujących między Warszawą a Płockiem, do połowy tego miesiąca kursować będzie jeden tylko paropływ, podług następującego rozkładu.

Z Warszawy: we Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 8 rano.

Z Płocka: we Środę, Piątek i Niedzielę, o godzinie 5ej rano.

Zgubiono!



Wczoraj zabłąkał się Charek Angielski.

Znalazcę uprasza się o oddanie go do Banku, przy ulicy Elektoralnej, do Szwajcara.

(1-1) — 5530 —

Wczoraj, przed wieczorem, z domu przy ulicy Marjensstadt, wybiegł za bramę i zginął:

Piesek Charek,

mały, kolora żółto-popielatego, z jednym uchem przetrwanem. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 5 (2647bc), za nagrodą. Stróż wskazuje.

(1-1) — 5533 —

Nagrody Rs. 1.

Dzisiaj, w przechodzie ulicą Miodową, zgubioną została

Szpilka koralowa

w kształcie wiszącego Winogrona, z paru Listkami.

Uprasza się o oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(1-1) — 5539 —

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: **Cwiartka papieru.** (po cenie Teatru Rozm.)
Jutro: **Sinobrody.**

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dzisiaj i codziennie. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyktando **F. Stołbńskiego**. — **Jutro**: Scena komiczna, w dwóch oddziałach: „Ulicznik Paryżki.” — Scena komiczna, w jednej odsłonie: „Młynarz i Kominarz.”

(21-0) — 4643 —

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dzisiaj i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Austriackiej pod dyktando pani **LEOPOLDYNY v. LUKA-TSCHY**. — **Dzisiaj**: **Benefis Paulmanna**: 1. „Eine Ohrfeige um jeden Preis” — 2. „Pazela Kühn.” — 3. „Das Fest der Handwerker.”

(22-0) — 4545 —

FIGARO. Nowy Świat, gdzie Apteka Koopego. — Dzisiaj i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyktando **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców. — Początek punkt o godzinie sej. — **Jutro**: Na żądanie, przedstawionem zostanie: „Papugi naszej Babuni.” — „Spotkanie.” — Polka Węgierka z „Zabaw zimowych.”

(1-1) — 5531 —

TIVOLI. Ulica Królewska. — Dzisiaj i codziennie, Przedstawienie pod dyktando **Jana Russa-nowskiego**. — Początek o godz. sej. (10-0) — 5173 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, dnia 7go Lipca, 1870 roku,

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Cyganka,” Balfego.
2. Król Olch, Schuberta, instrum. Józef Strauss.
3. Marguerita polka, Józefa Straussa, (pod przewodnictwem Jana Straussa).
4. Marsz Indyjski, z op. „Afrykanka,” Meyerbeera.
5. Uwertura z op. „Biała Dama,” Bieliengo
6. Neu-Wien, walc, Jana Straussa, (pod przewodnictwem Jana Straussa).
7. Elljen Magyar, Schnell-polka, Jana Straussa, (pod przewodnictwem Jana Straussa).
8. Potpourri z op. „Traviata,” Verdięgo.
9. Uwertura „Ruy-Blas,” Mendelssohn Bartholdy.
10. Marsz Egipski, Jana Straussa. (pod przewodnictwem Antora).
11. Le postillion d'amour, polka koncertowa, Neumanna, solo na pistonie wykona P. Kühnert
12. Polonez, Chopina.

Cena wejścia **Kop. 20.**

Początek o godzinie 6 1/2.

Dzieci do lat 10-ciu, placą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.
(19-0) — 4593 —

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586b. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryżkich Śpiewaków**. — Początek orkiestry o godz. 7ej, a przedstawienia o godz. 8ej. (4-0) — 5420 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24-go Czerwca (6 Lipca) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	rs.	gr.
Półimperjały Ros. — k. — rs.	6 k.	48	—	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs.	3 k.	50	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	90	86	90	53
Listy Zast. 3 okresu, II, s. za rs. 100	90	58	90	20
Listy Zast. nowe 5 1/2 z r. 1869...	90	75	90	50
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskie	100	50	100	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	75	11	74	81
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	90	50	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. zr. 1864..	150	—	149	—
„ z r. 1866... ”	146	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. zasztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespól..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	110	50	109	75

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 14 1/2

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 33 1/2

Od Listów Zast. nowych kop. 18 1/3

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 20 rs. 114 k. 90

Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 7 k. 83 rs. 7 k. 81

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 93 k. 75 rs. — k. —

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. — rs. 96 k. 75 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 5go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 5 do rs. 8 kop. 10; — żyto od rs. 4 kop. 27 1/2 do rs. 4 k 35; jęczmienia 4-ro i dwu rządowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; Owssa od rs. — op. 40 do rs. 2 kop. 55 — Kartofli od rs. — kop. 5 do rs. — kop. 20

Okowity płacono dnia 5go Lipca za wiadro od rs. 4 kop. 23 1/2 do rs. 4 kop. 31 1/2, za garniec od rs. 1 k. 38 — do rs. — kop. 40 1/2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Wydawca **G. GEBETNER**

DODATEK.

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA KSIĄŻEK POLSKICH.

THIERSA. *Historja zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Z francuzkiego przełożył Leon Rogalski; 4 tomy w 8-ce dużej.*

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

THIERSA. *Historja Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. Jedenaście tomów w 8-ce dużej.*

Cena zniżona z rs. 22 na rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający razem oba te dzieła, płacą rs. 9, z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO WACL. ALEKS. *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane w obrazie literatury polskiej skreślonym przedstawione; 3 tomy w 8-ce dużej, 194 arkuszy druku.*

Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDJA PWSZECHNA

Obecnie są jeszcze następujące tomy tego dzieła do nabycia, to jest: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, które sprzedają się po kop. 75, z przesyłką po rs. 1; oraz tomy 24, 25, 26, 27, 28, które sprzedają się po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Wszelkie korespondencje i posyłki pieniężne adressować: *Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.*

(6—15)

— 3757 —

Biblioteki Warszawskiej Zeszyt na lipiec r. b wyszedł z druku i obejmuje: 1. Nie wporę powieść przez T. Prażmowską. 2. Mojżesz, przez A. E. Odyńca. 3. Historycy pozytywiści: Buckle, Draper, Kolb, Studium krytyczne napisał Tadeusz Korzon. 4. Wystawa Paryzka sztuk pięknych w Paryżu 1870 r. 5. Kronika Włoska przez T. Lenartowicza. 6. Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 7. Rozwój uospołecznienia Rzymskiego, napisał Romuald Swierzbieński. Warszawa 1870 r. przez X.—Król Don-Juan, komedja w 5. aktach przez A. Bełcikowskiego. — Jan Mazepa tragedia w 5. aktach przez Edwarda Lubowskiego. 8. Wiadomości literackie. Prenumeratowie zechcą wcześniej zapisać się na drugie półroczcie, aby nie deznac zwiłoki w przesyłce.

— **Przegląd Katolicki** Nr 26 wyszedł z druku i zawiera: Paray le-Monial.—Kronika kościelna.—Biuro informacyjne.—Ogłoszenia.

— **Gazety Rolniczej** Nr 26 wyszedł z druku i zawiera: Maciej hrabia Mielżyński (z ryciną), przez A. O.—Rolnictwo i kredyt ziemski, przez A. Morzyckiego.—Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego, (ciąg dalszy).—Kwestji użytków leśnych, odnośnie do fabrykacji terpentyny, przez Edmunda Wężyka, (ciąg dalszy).—Korespondencja gospodarska: z Włodawskiego, przez Kajetana Kaniowę. Przegląd przemysłowo-handlowy.—Korespondencja od redakcji.—Ogłoszenia gospodarskie.—W odcinku, Pogadanka wiosenna w Pasiece, przez Stanisława Rewieńskiego.—Hodowla Koni: Obrazy z życia Sportu w Anglii, przez Stanisława Wotowskiego, (dokończenie).

— **Izraelita** Nr 26 wyszedł z druku i zawiera: Wady Żydowskie. II. brak zmysłu dla porządku i systematyczności.—Kilka uwag nad artykułem „Izydor Lotto“ p. Józefa z Mazowsza umieszczonym w Nr 24 Opiekuna Domowego, przez Feliksa Kohna.—Ochotnik zdarzenie, prawdziwe z początku bieżącego stulecia, przez L.—Wiadomości z kraju i zagranicy.—Nadłesane z Płocka. Dziury. Doniesienia.

— **Klinika** Nr 26 wyszedł z druku i zawiera: Nowa metoda mikroskopijnego badania włókien soczewki oka, przez Dra Seweryna Robińskiego, (z Berlina). Przegląd literatury lekarskiej. Oftalmologia. (Sprawozdawca Dr. J. Talko w Tyflisie), (dokończenie).—Medycyna Sądowa. Oznaczeniu brozd na szyji powieszonych lub uduszonych. (Sprawozdawca Dr

Blumenstok Decent. Uniwer. Jagiell.—Kronika Zagraniczna
Posiedzenia Towarzystwa Naukowych Francuzkich. Spraw. G.
Lewandowski, Lekarz prakt. w Radomiu.—Kronika tygodnio-
wa, S. p. Dr Antoni Słowikowski.

— W tych dniach wyszło w świat dzieło: „**Historja
ludu Izraelskiego.**” Jestto przekład na język ruski,
dzieła znakomitego pedagoga niemieckiego p. Beera.
Przekładu tego dokonał i historyczno geograficznemi
uwagami dopełnił **A. Solonowicz**, Prof. Gimn. Lubelskiego.
Zaleca się to dzieło wiernością przekładu i bardzo
niską ceną, bo tylko 40 kop. za 12 arkuszy ściśłego druku.
Jako podręcznik do nauki religii po szkołach rządowych i
prywatnych, dzieło to wielce przydatne być może. Książka
ta jest na składzie w księgarni Franka (Senatorska) Nr 16
nowy i u Kozanicykowa. (3—3) — 5299 —

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa otrzymała
na skład następujące nowości:

Wolyn i jego mieszkańcy w 1863 r. Drezno
kop. 95.

Strykoń J. Opiekun, komedja w 5 aktach. Drezno
kop. 95

Strykoń J. Przekora, krotoczwila w 1-ym akcie
Drezno k p 32 i poł.

Pamiętnik Hansa Schweinichena. Drezno,
kop. 90. (1—8) — 5403 —

PAMIĘTNIKI SZATANA

przez
Fryderyka Soulié

Dzieło to, które w swoim czasie, wielkim i zasłużonym
odznaczało się rozgłosem, łączy w sobie bogactwo myśli
z prawdziwie artystycznym opracowaniem i właściwym celem,
do którego prowadzi autor, wśród zajęcia i bezustannego
wrażenia. **Pamiętniki Szatana**, przez długi czas
u nas nieznanne, prawie są obcami tutajszej Publiczności. Obecnie
wychodzić one zaczynają w przekładzie polskim zeszytami
trzy-arkuszowymi, po Kop. 10 za każdy. Skład główny
w Księgarni Maurycjusza Orgelbranda. Prenumeratorowie
z prowincji, za nadaniem **franco** (S. 1), do wyż. wymienionj
księgarni, otrzymają **dziesięć** zeszytów w opasce
pocztowej. Cena tak niska dzieło to przystępnem czyni
dla ogółu. (12—0) — 3584 —

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Katolickiego**
wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
działko pod tytułem:

ALBERT BRANDEBURGSKI

pierwszy Książę pruski katolikiem.

Przyczynek do dziejów krajowych, wedle poszukiwań

O. Theiner'a, przez

WŁADYSŁAWA MILKOWSKIEGO.

Cena kop. 20 (złp. 1 gr. 10). (10—15) — 4598 —

Najnowsze

POWIEŚCI I ROMANSE,

znajdujące się w KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa:

ZOZIŃSKI Wł. Hazardy, powieść współczesna, rs. 1 k. 65.

Czarne Godziny rs. 1 kop. 80.

ZACHARJASIEWICZ. Dzieje ideału, rs. 1 kop. 50.

Wiktoria Regina, rs. 1 kop. 20.

LABOULAYE. Abdalah, rs. 1 kop. 5.

KRASZEWSKI. W mętnej wodzie, rs. 1 kop. 20.

LISICKI. Kometa, rs. 1 kop. 50.

JEŻ. Helena, 2 tomy, rs. 1 kop. 80.

Uroczka, rs. 1 kop. 20.

HERLOSZOHN. Ostatni Taboryta, rs. 1 kop. 35.

ORZESZKO. W klatce.

HACKLAENDERA. Tajemnice miasta, rs. 1 kop. 50.

(3—3)—5224—

— W dalszym ciągu Biblioteki najciekawszych romansów
i powieści wydawanej we Lwowie, nadszedł do księgarni
Gebethnera i Wolffa Tom 8, zawierający powieść:

EMILA GABORIAU

pod tytułem:

Gdzie Winowajca?

Tłumaczenie z francuzkiego. Cena rs. 1 k. 80.

Poprzednio wyszły w tejże Bibliotece:

Tajemnice klasztoru Neapolitańskiego.

Pamiętniki Księżnej Caracelola, z włoskiego,
rs. 1.

Hrabia de Camors Feuilleta, z francuzkiego,
rs. 1 kop. 20.

Klemencja, powieść hiszpańska, **Ferdynanda
Caballera**, rs. 1 kop. 35.

Być albo nie być, powieść szwedzka, **Zofji
Marji Schwartz**, rs. 1 kop. 50.

W krótkce nadejdą:

Klub Piekwicka, przez Dickensa z angielskiego.

Pieniądz i imię, powieść Szwedzka, **Zofji Marji
Schwartz**. (2—3) — 5225 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

Michała Glücksberga,

w Warszawie, otrzymała na Skład Główny, świeżo wyszłą
książkę pod tytułem:

ROZSĄDNA PANNA,

powieść napisaną przez T. Prażmowską, Warszawa 1870 r.
Cena kop. 75.

Dzieło to znajduje się do nabycia: w Warszawie i na
prowincji we wszystkich Księgarniach. (2—2) — 4793 —

25 Obrazków SS., Kolorowanych, za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd
tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską lu-
dnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolory-
tem, iż raczej obrażały niż cześć i poszanowanie budzić
mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała
wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czy-
niąc żadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych
jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, skła-
dającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powie-
rzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty
i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego
Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga
nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla
ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niską,
bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków.
Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani u-
pominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miej-
scowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20)
Lipca r. b., o godzinie 12 ej w południe, odbędzie się w sali
Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez o-pieczetowa-
ne deklaracje, na trzy-letnie wydzierżawienie Posesji miej-
skiej pod Nrem 2273D przy ulicy Nizkiej położonej, dawniej
przez czyszcicieli miasta z padlin zajmowanej, od obniżonej
summy dzierżawnej, na Rs. 200, wyraźnie Rubli srebrem
dwieście rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i
do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę,
mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce
p. o. Prezydenta Miasta o-pieczetowane deklaracje, napisane
podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie
literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą
postąpią przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy

Główniej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości Rs. 20, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadziernąć Possesję miejską w Warszawie, pod Nrem 2273D przy ulicy Nizkiej położoną, dawniej przez czyszcicieli miasta z padlin, zajmowaną, na lat trzy; licząc termin od dnia zatwierdzenia protokołu licytacyjnego, ofiarując za taką dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w kwocie Rs. 20, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii, **Zdzitowiecki.**

(2-3)

-5282-(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 5 z południa w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala delegowanymi, oobędzie się licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na roboty około odnowienia dachów na gmachu szpitala według anszlagu na rs. 1002 kop. 71, przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczyńnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzenia w kancellarii szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Wadium do licytacji wynosi rs. 100, które złożone być winno w kassie szpitalnej w gotowiznie lub innych papierach publicznych na ten cel używanych.

Deklaracje podług poniżej dołączonego wzoru napisane, winny być składane w Kancellarii Szpitalnej najdalej do dnia licytacji do godziny 4 z południa.

Deklaracje napisane niewyraźnie, z poprawkami lub skrobane, i nieopatrzone podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia . . . niżej podpisany deklaruje niniejszem roboty około odnowienia dachów na gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus na rs. 1002 kop. 71 anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materiałem za sumę rs. . . wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadium w kassie szpitalnej rs. 100 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w

Pisałem w Warszawie dnia . . .

(Podpisać imię i nazwisko).

W Warszawie dnia 13 (25 Czerwca 1870 r.

Prezydujący w z. **Regoziński,**

Pomocnik Nadzorca Szpitala **Mucharski.**

(2-3)

-5303-

Sekwestrator Skarbowy

Powiatu Warszawskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Lipca 1870 r. o godzinie 12 w południe, to jest w Piątek na placu targowym na Pradze, dopełniona zostanie sprzedaż zajętych ruchomości w folwarku Gołędzinów gminy Brudno, a mianowicie: Krowy, konie i sprzęty gospodarskie, a to na satysfakcję należności skarbowych od dzierżawcy rzeczonogo probostwa przypadających.

Warszawa, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1870 r.

A. Dyjewski.

(1-1)

-5511-



W dniu 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 10ej rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedaną będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia **Nieruchomość** Nrem 1090c przy ulicy Twardej położona, składająca się z Domu frontowego o dwóch piętrach i dwóch Oficyń trzy-piętrowych murowanych, oraz Zabudowań gospodarskich; rozległość gruntu wynosi łokci kwadratowych 3262; dochodu przynosi rocznie około Rs. 2,500. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 13,269 Kop. 57, a na wadium złożyć potrzeba Rs. 1,000. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w Kancellarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale Iszym, i u Juliana Czajkowskiego, Adwokata, sprzedaż popierającego. (1-1) -5528-



W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1870 roku, o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Iszym,

Nieruchomość w Mieście Warszawie,

przy ulicy Piwnej położona, Numerem hipotecznym oznaczona, składająca się z domu frontowego murowanego o trzech piętrach, i Oficyń takiejże dwu-piętrowej. Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 8,172 Kop. 39¹/₃, jako ²/₃ części zniżonego szacunku. Wadium należy złożyć w kwocie Rs. 1,500. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Biurze Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału Igo, oraz u podpisanego Patrona, pod Nrem 1771a w Warszawie mieszkającego. **Henryk Hoffmann, Patron.** (1-1) -5495-



Nieruchomość Nr 307: lit. J, w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położona, z różnych zabudowań i gruntu łokci kwadr. 95,729 składająca się, w drodze działów w d. 26 Czerwca (8 Lipca) b. r., o godzinie 5ej po południu przed W-ym Bagniewskim, Assesorem Trybunału Cywilnego delegowanym, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału III w Warszawie, pod Nr 549 sprzedaną zostanie.

Licytacją zaczynać się będzie od sumy rs. 5383 kop 75 i pół, a warunki tak u Wgo Betley Pisarza Trybunału jakoteż u podpisanego Patrona, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 546 przejrzane być mogą. — **Wawrzeniec Szablowski, Patron Trybunału.** (3-3) - 5431 -

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dzielne, jako też dla dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiąc, tygodnie, dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A, w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla).

(23-0)

-2913-

W PETERSBURGU
otwartą została prenumerata na gazetę

„DIEJATELNOŚĆ“

OD 1-go LIPCA NA DRUGIE PÓLROCZE.

CENA PRÉNUMERACYJNA: bez przesyłania: na półrocze rs. 3 kop. 50, na miesiąc kop. 60. z przesyłaniem przez pocztę i z odnośaniem do domu. na półrocze rs. 4 kop. 50, na miesiąc kop. 75.

PRENUMERATA SIĘ PRZYJMUJE: w Petersburgu w Kantorze Redakcji, przy wielkiej Sadowej, dom Nr 39; również też we wszystkich miejscach, gdzie się pisma periodyczne prenumerują.

W celu większego rozpowszechnienia gazety „DIEJATELNOŚĆ“, ustępuje się rabat: **Bibliotekom, Klubom, Restauracjom, Zakładem naukowym, Kantorom i Stajom pocztowym, Zarząd dom gmin, Parostatom** i w ogóle wszystkim zakładom, gdzie wiele osób z czytania korzystać może. Z przesyłaniem na półrocza rs. 3 kop. 50, na miesiąc kop. 60, z warunkiem wszakże prenumerowania bezpośrednio w Redakcji.

Wychodzi codziennie w formacie wielkiego arkusza, bez cenzury.

(3-3)

— 5096 —

O B R A Z Y

olejne bardzo doskonałych malarzy, i Obrazy olejne drukowane na papierze Bristolskim, jak najdoskonalej skończone; ceny bardzo umiarkowane; sprzedaje w Hotelu Paryzkim (1-3) — 5490 —

Wiktoryn

Kantor Loterji H. Lewartowskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej,

w którym przy terażniejszym ciągnięciu 5ej klasy 114ej Loterji, wyszło na Nr 23,079 Rs. 75,000, podaje do wiadomości, że z dniem 1go Lipca r. b., przeniesiony został pod Nr 2285 przy ulicy Nalewki, w domu Wgo J. Tokara; zarazem zawiadamia Szanowną Publiczność, że Losy do 1szej klasy 115ej Loterji, w rozmaitych numerach i częściach, są do nabycia. Osoby na prawincji zamieszkałe, na rychle i akuratne załatwienie żądań swoich zawsze liczyć mogą. (1-3) — 5496 —

(1-3)

— 5496 —

Szanownym kolegom i znajomym do wiadomości podaję, że Freywaldau pod Greffenbergiem, opuściłem, a urządziłem natomiast

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

w Stejnerhof,

w Górnej Styryi, w miejscowości Styryjskiem Meran zwanej, o pół wiorsty od stacji kolei żelaznej Wiedeńsko-Tryesteńskiej Kapfenberg.

Dr Med. Czerwiński,

(6-6)

— 4390 —

Młody Człowiek, Niemiec, posiadający język raski i opatrzone w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w jakiej fabryce za **Komisanta** lub też za **Buchhaltera** w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Uprasza się o składanie adresów pod literami **N. N.**, w ekspedycji niniejszego pisma. (2-3) — 5462

(2-3)

— 5462



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za nader przystępną cenę, **KOCZYK** lekki, z pierwszorzędnej fabryki, w najlepszym stanie, ze wszelkimi Rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355h (nowy 10), dom Angiersztejna. Stróż miejscowy wskaże. Koczyk ten może być zamieniony na Karetkę. (1-3) — 5527 —

(1-3)

— 5527 —

Jest do sprzedania

Forsztowanie filungowe,

wysokie łokci 4, długie łokci 10:

Wiadomość przy ulicy Freta pod Nrem 187071, u Stolarza Kurtza. (1-1) — 5525 —

(1-1)

— 5525 —

OCZEKIWANE

WIANKI z NIĘSMIERTELNIKÓW

już nadeszły z **PARYŻA** do **SKŁADU NASIONI CUKRU**

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku.

(3-3)

— 5399 —



Jest do sprzedania

KOCZ z fordeklem,

mało używany, w bardzo dobrym stanie, mocno zrobiony i zarazem lekki, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nr 19 u Stelmacha. (2-3) — 5429 —

(2-3)

— 5429 —



Jest do zbycia:

AMERYKAN cztero-kołowy,

za Rs. 250. **Cztery KLACZE**

młode, średniej miary, za Rs. 225.

SIECZKARNIA ręczna o trzech nożach, za Rs. 15. Wiadomość u Stróża domu pod Nrem 1374 przy ulicy Marszałkowskiej. (1-1) — 5507 —

(1-1)

— 5507 —



Do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2666

8 Krów i 3 Cieląt,

oraz przybory wszelkie do mleczarni, i zasiew w ogródku tamże będącym. (3-3) — 5345 —

(3-3)

— 5345 —



Rs. 5000.

Zaraz do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy numer hypoteki do mu w Warszawie. — Blizsza wiadomość przy ulicy Chłodnej, w domu Nr 926a, pod Nr 7, po południ u od godziny 5 do 6. (2-3) — 5471 —

(2-3)

— 5471 —

DREZNO. ZAPROSZENIE DO WSPÓŁDZIAŁU DREZNO.

ODEZWA DO PP. OBERŻYSTÓW, KAPITALISTÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Do przedsiębiorstwa tutejszym potrzebom życia towarzyskiego i licznego ruchu podróźnych odpowiedniego, a nie mającego dotąd konkurencji, w ulubionej miejscowości leśnej, w pobliżu rezydencji, a mianowicie w urządzeniu wiejskiego **Hotelu Garnie** (Sommer-Hotel), w połączeniu z zakładami kąpeli i wód, salonem konwersacyjnym i towarzyskim, Kasynem dla obcych, Restauracją ogrodową i Teatrem letnim — Towarzystwo już ukonstytuowane, życzy sobie jeszcze kilku uczestników, i zaprasza uprzejmie osoby, któreby sobie życzyły w tem przedsiębiorstwie, wymagającym funduszu nakładowego, rs. 150,000, stosownemi wkładkami uczestniczyć, do współdziałania.

Poręczenie zupełnej pewności, wielkie korzyści, wysokie procenta. — Prospekta bezpłatnie.

Blizszych informacji udziela

FRIEDRICH RIEBE.

Herzogl Hof-Agent.

Dresden,
Victoria Strasse, 20.

(1—2)

— 5482 —

Są do odstąpienia od dziś, w dzierżawę,

Dobra Gieczno,

w Powiecie Łęczyckim, rozległości dziesiątyn 600 (włók 40), z inwentarzem lub bez, na lat ośm, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, pod Nrem 18.

(3—3)

— 5378 —



OSOBA znająca gruntownie Muzykę, życzy sobie za stół i pomieszkание, uzielać taką w jakim prządym domu dwie godziny dziennie. Tamże dowiedzieć się można o **OSOBIE** w poważnym wieku, wykształconej, wdowie po Obywatelu ziemskim, któraby chciała się umieścić równie w prządym domu, do matkowania dorosłym Panom, lub do towarzysztwa Osoby wiekowej, gdzieby razem mogła być Lektorką w językach: francuzkim, niemieckim i polskim. Wiadomość w Redakcji „Kurjera.“

(3—3)

— 5402 —



Zawiadamiam Szanownych Panów Członków Klubu Myśliwskiego, iż przyjmuję **na stażne Konie do trenowania**, jak niemniej **układania do pola**. Osoby życzące mi swoje Konie powierzyć, racza się jak najpóźniej zgłosić do

Trennera **Chilcott** w Mokotowie

(3—4)

— 5391 —

Poszukiwana jest

BONA francuzka lub Szwajcarka,

nieumiejąca po polsku. Wiadomość przy rogu ulicy Białej i Ogrodowej, Nr 877/8, stróż wskaże.

(2—3)

— 5442 —

Wiadomość dla PP. Jeometrów i Inżynierów.

Jest do sprzedania za Rs. 25,

Lunetka niwellacyjna, z Libellką,

w pudełku jesionowym, bez trójnoga, zupełnie nowa, kosztująca w Berlinie Talarów 36. Wiadomość przy ulicy Aleksandra, Nr 11, mieszkania Nr 9.

(3—3)

— 5409 —



Po cenach przystępnych

z powodu zmiany mieszkania, są do sprzedania **rozne Meble**, oznaczające się gustem i trwałem wykończeniem, a mianowicie garnitury palisandrowe, orzechowe, mahoniowe i jesionowe, Stoly, Stoliki do kart, Łózka, Toalety, Szafy, Kredensy, Komody, Szeslagi, Fotele, Napoleonki i t. p. meble, wyprzedaży takowe z wyściełką i pokryciem, lub też same drzewo. Ulica Elektoralna Nr 5 nowy, u stolarza. (2—3)

— 5440 —

NÓWOŚCI.



NÓWOŚCI.

Tureckie Cygara po lej kopieyce,
i nowa serja Papierosów
SULTAN AZIZ.

- Lit. A. z musztukami i bez, z wyborowego Diubeku 100 po 2 rs.
- B. " " " " " " " " 100 po 1 rs. 50 kop.
- C. " " " " " " " " z "dobrego" Diubeku 100 po 1 rs. 20 kop.
- D. " " " " " " " " z Samsonu 100 po 1 rs. 20 kop.
- E. " " " " " " " " z Samsonu i Diubeku 100 po 1 rs. 20 kop.
- F. G. H. " " " " " " " " w krótkim czasie wydane będą 100 po 1 rs.

oraz **nowy gatunek tytoniu PERSYCZAN**, 1 funt po 1 rs. 20 k.

Z FABRYKI K. TEOFILIDY.

(6—12)

— 4443 —



Jest do sprzedania z wolnej ręki **NIERUCHOMOŚĆ** pod Nrem 1085B przy ulicy Twardej Domem frontowym trzy-piętrowym położoną, mająca ogólnej przestrzeni 1000 kw. 25,000. Front drugi od ulicy Pańskiej. Dom ten jest przechodnim z Twardej ulicy na Pańską, gdzie mieści się Zjazd Radomski i Jatki. Dochód brutto wynosi obecnie Rs. 6,000 rocznie, lecz może być znacznie powiększony przy użyciu niewielkiego kapitału. Wiadomość o warunkach na miejscu u Właścicielki, lub Chojnowskiego, Patrona, pod Nrem 484a przy ulicy Miodowej. (3-3) -5390-

SPRZEDAŻ TANIA.

Urządzenie Sklepowe, gustowne, mało używane i składające się z 7u Szaf w części oszklonych, 2ch Bufetów, 1 Kantorka, 3ch Lamp gazowych; praktycznie i odpowiednio dla każdego procederu budowane, jest dla braku miejsca, do zbycia za mierną cenę. Wiadomość bliższa przy ulicy Elektoralnej, Nr 748 (nowy 9), mieszkania Nr 6. (1-3) -5509-

Ważna Wiadomość

D L A

PP. GOSPODARZY WIEJSKICH.

ZAKŁAD

Optyczno-Mechaniczny

PODPISANEGO

przysposobił w znacznej ilości

Barometra, Manometra, Thermometra do gorzelni, pokoju, za okno, kąpeli i trejbbhauzu;

Alkoholometra stu-stopniowe Trallesa ze świadectwem rządowem i **Próbki** do kontrolowania karczem;

Tablice obrachunkowe do Trallesów i do zamiany wader na garncie i odwrotnie;

Próby do piwa, cukru, octu, wina, mleka, potażu, ługu, kwasów, nafty, oleju i t. p.;

Ważki do zboża, dla bydła, gospodarskie;

Miary w laskach, dla koni i drzewa, jak również **Miarki** taśmowe do oznaczenia wagi bydła;

Proszak Kornenburgski (kwizoa) patentowany do leczenia rogatego bydła;

Troakary, Puszczadła, Igły do zawłok, **Sondy**;

Seręgi dla bydła, **Znaczniki** dla owiec, **Lancety, Rymmessery**;

Maszynki do łatwego dojenia krów, do lodów, masła, do robienia gazowych napojów, do czyszczenia i ostrzenia noży;

Filtry, Lodownie przenośne, Krany, do wody sodowej;

Lupy do płótna, zboża i roślin;

Naczynia miedziane petersburskie do okowity (wiadra $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{20}$, $\frac{1}{40}$);

Czteryki pojedyncze i podwójne do ciał sypkich;

Broń palna i sieczna;

Łańcuchy metalowe do pomiaru gruntu po nader niskich cenach;

oraz wiele innych praktycznych i niezbędnych w gospodarstwie przedmiotów.

J. PIK, Optyk m. Warszawy,

ulica Miodowa, Nr 497a.

(4-6) - 4952 -

Dom Komissowy i Skład WYROBÓW TECHNICZNYCH

LEOPOLDA MEYERA

w Warszawie,

przy ulicy Długiej, Nr 557 (32 nowy) na Potkańskiem.

POLECA:

Ekstynktory; Studnie Abissyńskie; Siławki ręczne, Kalifornijskie, hidropulpy it. p., po cenach stałych i umiarkowanych. (7-7) - 4856 -

Do Fabryki WYROBÓW Rękawicznicznych **L. Kunickiego**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, potrzebne są

PANNY

uzdatnione w szyciu rękawiczek maszynowem i stebnowaniu. (1-1) -5503-

Potrzebny jest Chłopiec

do Handlu Ozdób Wojskowych i Galanterji, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 442, od lat 12 do 14, dobrej konduity, i który ukończył choćby 3 klasy. Tamże można się dowiedzieć o **LOKALACH**. (1-3) -5506-

Rodowita Niemka,

posiadająca patent, życzy sobie po domach prywatnych dawać lekcje i konwersacja. Potrzebujący takiej, raczą się zgłosić do W. Konstańskiej, utrzymującej Magazyn Mód, przy ulicy Królewskiej, w domu Bayera, Nr 412. (1-3) - 5517 -

OGRÓD FRUKTOWY

przy ulicy Złotej i rogu Zgoda, Nr 1494, jest do wydzierżawienia.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 1066m, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Zielonego Placu. (1-3) - 5514 -



Do sprzedania: **FORTEPJAN** Mahoniowy nowego fasonu, za Rs. 280; **2 ŁÓŻKA** Mahoniowe, po Rs. 18 jedno; **SOFKA** na sprężynach, za Rs. 5. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 37 nowym, mieszkania Nr 17. (1-3) - 5489 -



P O W Ó Z do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Hotelu Rzymskim, Nr 14. (2-1) -5501-

Wiadomość ważna dla rolników.

Podpisany wyrabia kompletne Przyrządy do fabrykacji krochmalu z kartofli i udziela praktyczną informację dla wyrabiania takowego nawet z nadpsutych kartofli, i może wskazać źródło odbytu tegoż produktu. Cena przyrządu na którym można dziennie 10 korey kartofli na krochmal przerabiać: włącznie pralnią krochmalu od Rs. 100 do 150.

L. Schroeder,

Fabrykant Krochmalu z kartofli, w Pradze pod Warszawą. Ulica Brukowa, Nr 375.

(3-3) - 5400 -



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j t. p.

zapraviane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych ośmiu kolorach na sposób Warszawski, racy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa. Osoby odległe zamieszkałe od Kantoru podpisane, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku. — Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego.

(1-6)

— 5512 —

J. SCHWEID.



PETERSBURSKIE FROTERY.

Massa różno kolorowa używana do zaprawy nowego i własnego mego wynalazku jest **najlepszą** z istniejących dotąd w Warszawie. **Kolor jej bardzo piękny i dla oka przyjemny, wydaje piękny połysk, nie traci nigdy koloru, nie kurzy się przy froterowaniu, ma zapach przyjemny i odznacza się dotąd jeszcze niepraktykowaną trwałością.** Z powodu zmiany mieszkania obstalunki na roboty froterskie przyjmuję przy ulicy **Przejazd nowy Nr 3** w Dystrybucji, od S-go Jana zaś r. b., w tymże samym domu w mieszkaniu mojem na 2-giem piętrze.

Łaskawym względem Szanownej Publiczności poleca się

W. LESSELROTH.

(4-6)

— 5295 —

Jest do sprzedania za gotówkę

FOLWARK,

około 120 dzies. (8 włók), w czem 30 dzies. (2 włóki) lasu ze starodrzewem, z rozległymi i żyznymi pastwiskami, wodą i zupełnie nowymi budowlami; na tym folwarku można obecnie wysiewać około 30 korcy oziminy i utrzymywać najmniej 25 krów, pod miastem przy szosie niedaleko kolei żelaznej. Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy majątku Zbrzeźnica pod Zambrowem lub w Warszawie, Nr 2427, w mieszkaniu Nr 5.

(1-3)

— 5513 —

Potrzebny jest

Korrepetytor,

na wieś, blisko Warszawy, do przysposobienia dwóch Uczniów do klas gimnazjalnych, jednego do klasy 5tej, a drugiego do 2giej. Wiadomość w Kantorze Ludwika Hirscha ulica Marszałkowska. Nr 1370.

(2-3)

— 5444 —

WZROKOWI

wiekem lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.

KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła tła, słońca i śniegu.

OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

J. PIK, OPTYK m. Warszawy.

Ulica Miodowa, Nr 497a.

(3-6)

— 4950 —

Potrzebny jest

LESNICZY

do dozoru i hodowania lasów, z kaucją. Bliższa wiadomość u Patrona Choromańskiego w Siedlcach.

(2-3)

— 5423 —

PRAWDZIWI AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak 1/8 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.**

(1-0)

— 5374 —

Potrzebna jest

PANNA.

kompletnie uzdatniona do **STROJÓW**, za **dobrą pensję**. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, z rana od godziny 8-ej do 3-ciej z południa i później od 5 ej do 8-ej w wieczór.
— 2089 —



Do sprzedania zaraz sześć Krzesel, Kanapa, dwa Fotele mahoniowe, włosienicą pokryte, Stół owalny przed kanapę, za rub. 40, oraz Szesłaż skórą amerykańską pokryty, za rs. 10. Wiadomość u stróża, ulica Żórawia, Nr 24.
(2-3) — 5479 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doбором **Mebli** w najświetniejszych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych. Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Bracl Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.
(1-20) — 5451 —



GOTOWE MEBLE

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1384/5, wprost fabryki dawniej Obić Papierowych, a obecnie Fabryki wyrobów Tabacznich La Ferme, od lat wielu egzystujący Magazyn Mebli, zaopatrzony został w różne gatunki mebli, jako to: Szafy, Komody, Umywalnie, Szesłaży, Napoleonki, Biblioteczki, garnitury wysłane i pokryte i bez wysłania, Toalety, Krzesła wyplatane, Stoły obiadowe i inne stoliki do kart i t. p. różne meble z drzewa mahoniowego, orzechowego, jesionowego i pod orzech, własnego wyrobu z poręczeniem i za bardzo przystępną cenę.
(1-3) — 5504 — **F. LIBUDA.**



Do sprzedania za przystępną ceną: **Kanapa** i dwa **Fotele** olszowe na orzech, ceratą kryte, tudzież **Stół** okrągły i **Stolik** do kart orzechowej **Stolizetka** mahoniowy do robót damskich, wszystko to w dobrym stanie. Widzieć można codziennie, ulica Miodowa, Nr 490/1 (nowy 13), Nr mieszkania 21.
(3-3) — 5354 —



Jest do sprzedania: **Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele** i **Stół** przed kanapę, mahoniowe, kryte rypsem wełnianym. Obejrzyć można od godziny 10ej do 12ej rano i od 4ej do 6ej po południu. Ulica Szczygła, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 4.
(3-3) — 5385 —

Żądane są do wynajęcia od Sgo Michała r. b. dla małżeństwa bezdzietnego

Dwa Pokoje suche i ciepłe,

w czystej miejscowości, z kuchenką i piwnicą, przy jednej z drugorzędnych ulic, z usługą i stołem, złożonym z dwóch dań. Interessowani raczą zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **S. A.**, z oznaczeniem ostatecznej ceny kwartalnej.
(1-1) — 5516 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, na kwartał jeden, od Sgo Jana do Sgo Michała,

Mieszkanie,

składające się z **obszernego Pokoju** o dwóch oknach od frontu, wraz z Kuchnią, z **Meblami i Fortepjanem**. — Tamże jest do sprzedania **SUNIA** pół jedwabna, popielata, wcale nieużywana, Paryżka, w cenie Rs. 25. — Wiadomość na miejscu. Ulica Tamka, Nr 2846B, wprost Instytutu Muzycznego, dom Gerlacha, drugie piętro, Nr 7 mieszkania, od godziny 3ej do 7ej 10 południu.
(1-1) — 5523 —

Poszukuje się Mieszkanie,

na 1szym piętrze, porządnie umeblowane, składające się z Przedpokoju, Saloniku, Sypialni, Kuchni i Piwnicy. Mający takowe do wynajęcia, łaskawie raczy dać wiedzieć do Hotelu Paryżkiego, pod Nr 48.
(2-3) — 5486 —

Dwa Pokoje i Jeden Pokój,

każdy z osobnym wchodem, z meblami, do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Sto-Jerskiej, naprzeciw Ogrodu Krajskich, Nr 1776a.
(1-2) — 5524 —

Salon o trzech oknach, z meblami,

lub bez takowych, z wejściem po wspaniałych schodach, Nr 484, w korpusie pałacu Kochanowskich, na 2gim piętrze, do wynajęcia zaraz, rocznie lub kwartalnie. Wiadomość u Stróża, lub Lokaja Jana, w mieszkaniu Nr 5.
(2-3) — 5458 —

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość na miejscu.
(7-0) — 5085 —



Zgubiono!

List Zastawny lit. E,

Serja Isza, Nr 112,582, przypadkowym sposobem zaginął. Ktoby wiedział o nim niech udzieli wiadomość pod Nr 864, na ulicę Ogrodową, mieszkania Nr 17.
(3-3) — 5408 —

Dowód Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, wydany Sorze Klejman, Numer 25,417, zaginął. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić, za nagrodą do domu Nr 1243 (nowy 76), do zamieszkałej tam właścicielki pomienionego dowodu.
(3-3) — 5394 —

Nagrody rs 1 kop. 50.

Zaginął dowód wydany przez Kiew Milsztejna, na złożone u niego czasowo rubli sto, będące własnością Szmulę Trysk. Uprasza się osobę, któraby takowy dowód znalazła, o zwrot onego za powyższą nagrodą właścicielowi, zamieszkałemu pod Nr 1727b, przy ulicy Wiejskiej, w domu gdzie Wiejska Kawa.
(1-3) — 5518 —

W dniu 5ym b. m., w południe, na ulicy Senatorskiej, zgubiona została

Parasolka czarna jedwabna,

bez rączki. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej na ulicę Marszałkowską pod Nr 69, mieszkania Nr 6, za wynagrodzeniem.
(1-2) — 5526 —